

DATA HOUSE · RES FUTURA

Obraz Ukrainy i Ukraińców w polskich mediach społecznościowych

Raport analityczny · 1–7 czerwca 2026 · N = 198 576 wzmianek

Streszczenie

Tydzień 1–7 czerwca 2026 r. przyniósł wyraźne, choć tylko częściowe, ochłodzenie po bezprecedensowej eksplozji z końca maja. Liczba wzmianek o Ukrainie w polskich mediach społecznościowych wyniosła 198 576 — o 20 % mniej niż w szczytowym okresie 25–31 maja (247 329), ale wciąż dwuipółkrotnie powyżej poziomu bazowego z początku maja (~77 tys.). Liczba interakcji spadła o 33 % (z 4,36 mln do 2,93 mln). Fala wywołana sporem o Order Orła Białego i nadanie jednostce imienia „Bohaterów UPA” opada — ale opada powoli i pozostawia po sobie wyraźny osad.

Najważniejszym ustaleniem tygodnia jest rozejście się dwóch trendów. Z jednej strony objętość i interakcje maleją — najsilniejsze osie poprzedniego tygodnia (Order, spór Tusk / Nawrocki) tracą po kilkanaście punktów procentowych udziału, a temat zaczyna schodzić z pierwszych stron. Z drugiej strony wydźwięk wobec Ukrainy nie łagodnieje — przeciwnie, osiąga 21,2 % treści negatywnych, najwyższy poziom w całej serii (trend: 15,4 % → 15,4 % → 16,1 % → 17,3 % → 19,8 % → 21,2 %). Mówiąc obrazowo: pożar gaśnie, ale oparzenie jest głębsze. Eksplozja orderowa nie była jednorazowym wstrząsem bez konsekwencji — podniosła bazowy poziom wrogości, dokładnie tak, jak prognozowaliśmy w poprzednim raporcie.

Strukturę tygodnia organizują trzy równoległe ogniska. Pierwszym jest dogasająca, ale wciąż obecna sprawa Orderu i UPA: oś UPA / Wołyń utrzymuje 37,7 % udziału (praktycznie bez zmian wobec poprzedniego tygodnia), podtrzymywana przez kontynuację sporu (Leszek Miller, ekshumacje bez upamiętnień, wypowiedzi Tuska) oraz przez nowy wątek — wystąpienie senator Magdaleny Biejat (Lewica) w ukraińskiej telewizji, gdzie nazwała rzeź wołyńską „atakami na ludność cywilną” i skrytykowała prezydenta Nawrockiego, co wywołało falę oskarżeń o zdradę. Drugim ogniskiem jest nowy wiralowy incydent — sprawa „suma z Goławia”: 57-letni obywatel Ukrainy zabił legendarnego sumę z warszawskiego stawu Balaton (według relacji ugotował go żywcem) i został za to deportowany. Sprawa eksplodowała na TikToku (samo konto Goniec.pl zebrало 95 tys. interakcji). Trzecim jest narracja migracyjna Konfederacji — „bon na zasiedlenie” do 17 tys. zł z urzędu pracy, ramowany jako „dopłacanie do kolonizacji Polski” (rekord gniewu tygodnia: 7 670 reakcji „angry” pod jednym wpisem).

Mapa emocji wróciła do normy po zeszłotygodniowej anomalii. W poprzednim tygodniu reakcja „love” (6,5 %) wyprzedziła „angry” (5,1 %) — był to jednak artefakt masowej aprobaty dla wniosku Nawrockiego o odebranie orderu. W tym tygodniu, gdy ta fala aprobaty wygasła, kolejność wróciła do typowej: „angry” (6,3 %) ponownie wyprzedziło „love” (4,0 %), a sama pula „love” spadła aż o 61 % w ujęciu dziennym. To potwierdza naszą diagnozę z poprzedniego raportu: zeszłotygodniowe „love” nie było sympatią do Ukrainy, lecz aprobatą dla antyukraińskiej decyzji politycznej. Pozbawiony tej warstwy, bazowy ładunek emocjonalny polskiego dyskursu o Ukrainie pozostaje gniewem, nie życzliwością.

Charakterystyczny dla tygodnia jest też wzrost reakcji „wow” (1,3 % wobec 0,3 % wcześniej) oraz „haha” (8,7 %). To sygnatura nowego typu treści: incydentów obyczajowych (sum z Gocławia, awantura na festynie), które wywołują nie tyle gniew polityczny, ile szok, niedowierzanie i drwinę. Wydzwięk samej osi „sum z Gocławia” jest relatywnie niski (12,1 % negatywu) — bo wiele wzmianek to neutralne relacje newsowe i reakcje rozrywkowe, a nie klasyczna wrogość. Mimo to incydent ten jest już trzecim w serii (po moście Świętokrzyskim i Morskim Oku) przykładem mechanizmu, w którym pojedyncze zdarzenie z udziałem Ukraińca staje się ogólnopolskim symbolem.

Nota metodologiczna

Materiał obejmuje 198 576 wzmianek z 1–7 czerwca 2026 r. zebranych przez system SentiOne dla zapytania ukierunkowanego na Ukrainę i Ukraińców w języku polskim. Materiał pochodzi w 100 % z polskojęzycznych źródeł i obejmuje Facebooka, X, portale, TikToka, fora, blogi, Instagram oraz Reddit. Łączna liczba wygenerowanych interakcji w okresie: 2 932 555.

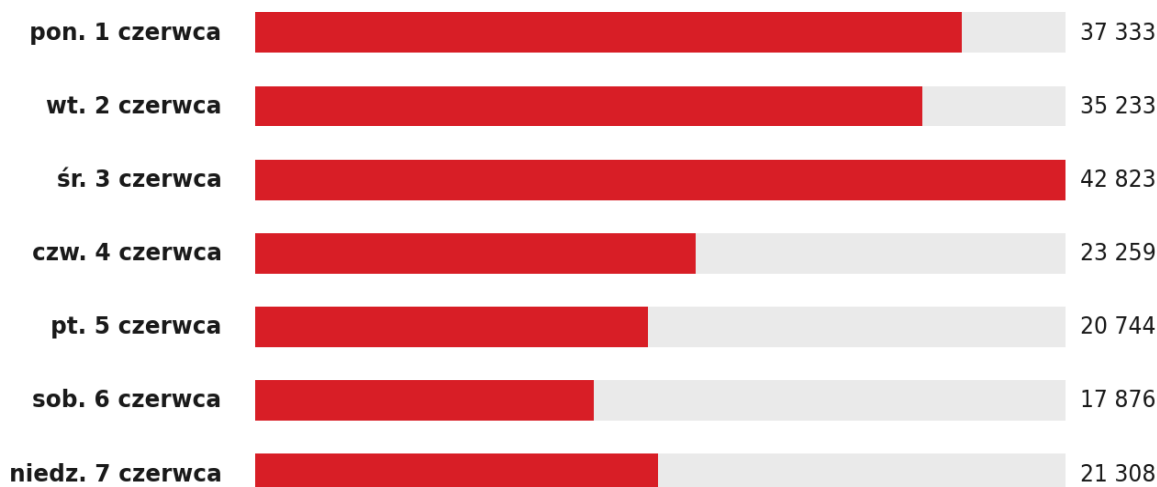
Wskaźniki wydzwięku zostały wyznaczone autorską analizą treści wzmianek wobec wizerunku Ukrainy w Polsce (klasyfikacja NEGATYWNY / NEUTRALNY / POZYTYWNY na podstawie warstwy językowej i kontekstu wypowiedzi), a nie wbudowanym, algorytmicznym klasyfikatorem sentymentu z pliku źródłowego — który opiera się na starszej metodzie sprzed ery modeli językowych i nie oddaje wiarygodnie ironii, sarkazmu ani stanowiska wobec strony ukraińskiej. W praktyce klasyfikacja ocenia nastawienie wypowiedzi wobec Ukrainy, z uwzględnieniem ironii i sarkazmu (które pozostają w tym okresie istotne — frazy z pozoru życzliwe bywają używane szyderczo). Klasyfikacja obejmuje wszystkie wzmianki, dlatego nie występuje kategoria „brak klasyfikacji”. Wskaźniki wydzwięku zachowują spójność metodyczną z poprzednią edycją (25–31 maja), co czyni porównanie obu tych okresów w pełni miarodajnym; porównania ze wcześniejszymi edycjami należy traktować z ostrożnością. Wskaźniki objętości, interakcji i reakcji są w pełni porównywalne między wszystkimi edycjami.

Analiza tematyczna opiera się na autorskich filtrach osi narracji. Wzmianka może należeć do więcej niż jednej osi, dlatego udziały procentowe osi nie sumują się do 100 % — a w okresie nadal zdominowanym przez jeden splot wydarzeń (Order, UPA, Zełenski, spór rządowy) nakładanie się osi pozostaje silne. Wszystkie wskaźniki opisują rozkład wypowiedzi w monitorowanej próbce, nie zaś opinii publicznej.

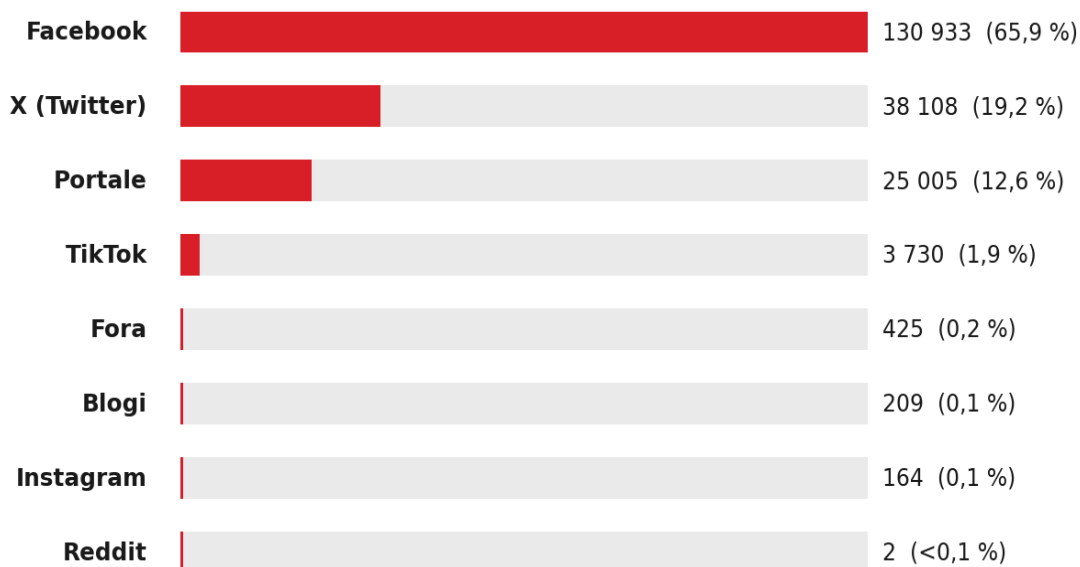
Dla porównań tydzień do tygodnia odwołujemy się do raportu obejmującego okres 25–31 maja 2026 r. (N = 247 329). Tam, gdzie porównanie obu okresów wymaga korekty o sposób liczenia, raport podaje wartości przeliczone na dzień przeciętny.

1. Skala i dynamika

Dynamika tygodnia ma kształt opadającej fali z pojedynczym lokalnym szczytem. Poniedziałek, wtorek i środa (1–3 czerwca) utrzymują wysoki poziom 35–43 tys. wzmianek dziennie — to jeszcze bezpośredni ciąg dalszy majowej eksplozji orderowej. Środa 3 czerwca jest dniem najwyższym (42 823 wzmianki, 657 tys. interakcji) — zbiega się z kulminacją kilku wątków naraz: deportacji sprawcy ze sprawy suma, wpisu Olgi Srokarczuk o „rozkradzionych 200 miliardach” oraz pierwszych reakcji na wystąpienie Biejał. Od czwartku 4 czerwca następuje wyraźny spadek do 17–23 tys. dziennie — fala orderowa traci impet, a dyskusję podtrzymują już głównie pojedyncze incydenty (suma, bon na zasiedlenie). Niedziela 7 czerwca lekko odbija (21 tys.) za sprawą wpisu Konfederacji o „bonie na zasiedlenie”.



Udział kanałów



Facebook pozostał dominującym kanałem objętościowym (65,9 %), choć jego udział obniżył się względem szczytowego tygodnia (71,7 %) na rzecz X (19,2 % wobec 15,1 %) i portali (12,6 %). To naturalne przesunięcie po wygaśnięciu fali wielkich wpisów politycznych na Facebooku — dyskusja częściowo wróciła na X, kanał bieżącej, ostrej polemiki. TikTok objętościowo pozostaje niszą (1,9 %, 3 730 wpisów), ale to właśnie on dostarczył najsilniejszych pojedynczych zasięgów tygodnia za sprawą sprawy sumy z Gołławia.

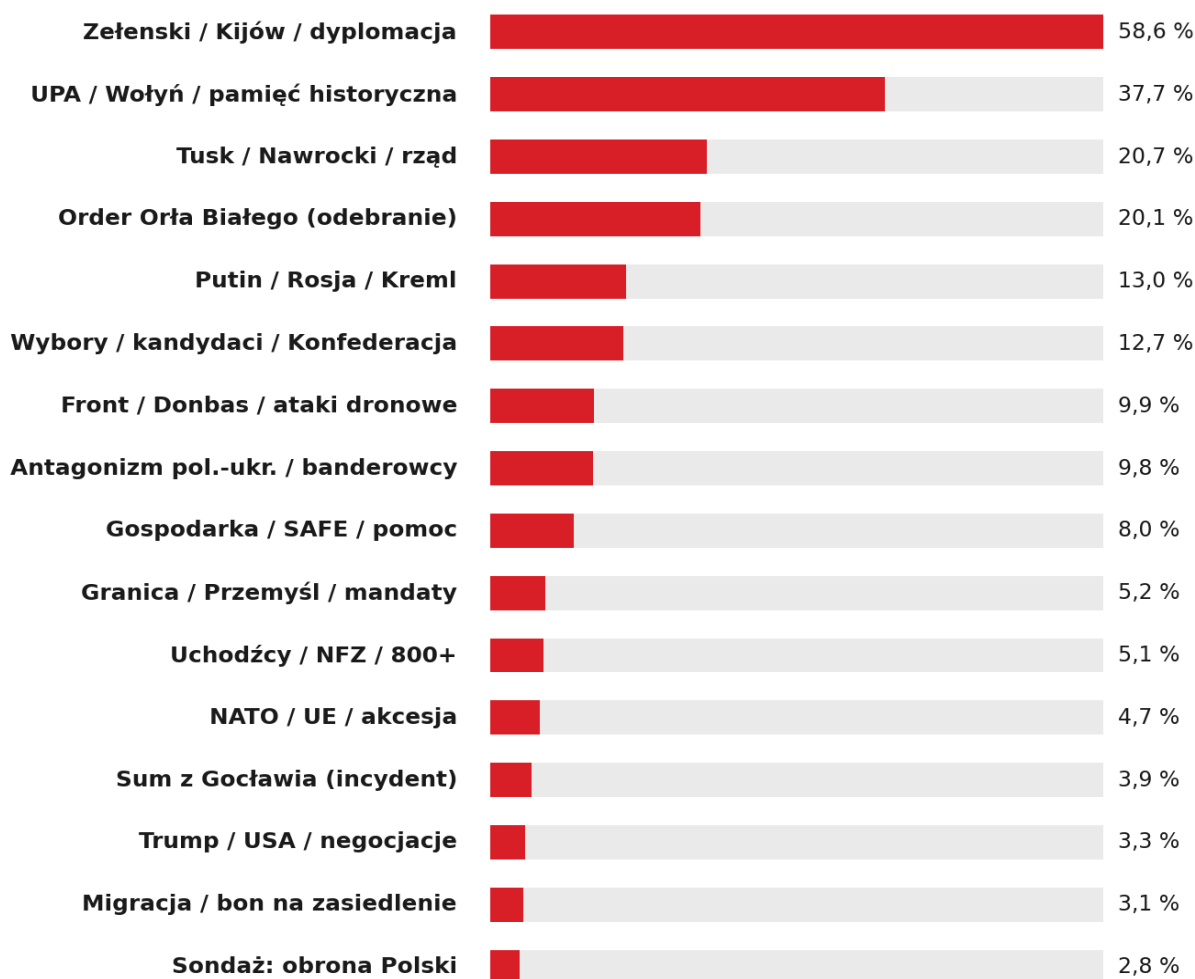
Pod względem siły rażenia X po raz pierwszy w serii wyraźnie wyprzedził Facebooka: 1,48 mln interakcji z X wobec 1,10 mln z Facebooka. To istotny sygnał — gdy gasną masowe, aprobujące wpisy polityków na Facebooku (generujące „like” i „love”), ciężar dyskusji przesuwa się ku X, gdzie dominują krótkie, ostre, polemiczne wypowiedzi o wyższym współczynniku zaangażowania na wzmiankę (38,8 na X wobec 8,4 na Facebooku). TikTok utrzymał skrajnie wysoką efektywność (70,3 interakcji na wpis) dzięki wiralowym nagraniom o sumie (samo konto Goniec.pl: 95 tys. interakcji z trzech filmów). Łączna liczba interakcji spadła o 33 % w stosunku do poprzedniego tygodnia, co przy spadku objętości o 20 % oznacza, że pojedyncza wzmianka generuje dziś mniej zaangażowania niż w szczycie — typowy objaw wygasania fali.

Wysoki, ale opadający poziom bazowy

Mimo spadku, 198 tys. wzmianek to wciąż poziom dwuipółkrotnie wyższy niż typowy tydzień sprzed eksplozji orderowej (~77 tys.). To pierwszy sygnał, że majowy wstrząs nie wróci od razu do dawnej normy — temat relacji polsko-ukraińskich pozostaje na podwyższonym poziomie uwagi. Kluczowe pytanie na kolejne tygodnie brzmi: czy objętość ustabilizuje się na nowym, wyższym poziomie bazowym, czy wróci do wartości sprzed maja. Obecny tydzień sugeruje powolne, ale konsekwentne opadanie.

2. Osie narracji i udział tematów

Szesnaście głównych osi mapuje treść tygodnia. Najważniejszą obserwacją jest zróżnicowane tempo wygasania poszczególnych wątków majowej fali. Oś Zełenski / Kijów / dyplomacja pozostaje wspólnym mianownikiem dyskusji (58,6 %, spadek z 69,7 %). Oś UPA / Wołyń / pamięć historyczna utrzymuje się niemal bez zmian (37,7 % wobec 37,1 %) — to ona okazuje się najtrwalszym składnikiem sporu, znacznie odporniejszym na wygasanie niż jego warstwa polityczno-proceduralna. Dwie osie bezpośrednio związane z bieżącym sporem politycznym opadły najmocniej: oś Tusk / Nawrocki spadła z 37,2 % do 20,7 %, a oś Orderu z 37,6 % do 20,1 %. To pokazuje mechanizm wygasania: najpierw cichnie polityczna awantura proceduralna (kto, kiedy, jak odbierze order), a znacznie dłużej utrzymuje się jej fundament emocjonalny — pamięć o Wołyniu.



Oś UPA / Wołyń / pamięć historyczna (37,7 %)

Najtrwalsza oś sporu i — po wąskiej osi antagonistycznej — najbardziej negatywna (32,2 % treści negatywnych). Podtrzymują ją trzy wątki. Pierwszy to kontynuacja narracji Leszka Millera, który

pozostaje najmocniejszym pojedynczym głosem krytyki Kijowa (wpis o „świadomej prowokacji” Zełenskiego i wysłaniu generała — 24,2 tys. interakcji; wpis o „polskich apologetach ukraińskich nazistów” — 10,3 tys.). Drugi to powracający temat ekshumacji ofiar wołyńskich „bez upamiętnień” (Miller, 9,6 tys., w nawiązaniu do książki Zbigniewa Parafianowicza). Trzeci, najgorętszy, to wystąpienie senator Magdaleny Biejał — o czym niżej. Oś ta pokazuje, że pamięć historyczna pozostaje rdzeniem polskiego sporu o Ukrainę nawet wtedy, gdy bieżąca polityka schodzi na drugi plan.

Oś Zełenski / Kijów / dyplomacja (58,6 %)

Pozostaje wspólnym mianownikiem niemal każdej wypowiedzi o sporze, choć jej udział spadł o 11 punktów. W tym tygodniu doszły do niej dwa nowe wątki dyplomatyczne. Pierwszy to apel ministra spraw zagranicznych Ukrainy Andrija Sybihi o „dialog i wzmocnienie relacji” oraz ostrzeżenie przed eskalacją napięć (relacjonowane m.in. przez [polsatnews.pl](#), 9,4 tys. interakcji) — pierwszy wyraźny sygnał deeskalacyjny ze strony Kijowa. Drugi to narracja o defraudacji pomocy: wpis Olgi Srokarczuk „Zełenski nie wie, co się stało z 200 miliardami dolarów pomocy (...) rozkradli” (21,4 tys. interakcji) — kontynuacja ramy „skorumpowanej Ukrainy”. Negatyw osi (24,1 %) jest wyższy niż średnia tygodnia.

Osie orderowa i rządowa (20,1 % i 20,7 %) — najszybciej wygasające

Obie osie straciły po około 17 punktów procentowych względem szczytu. Spór o sam order trwa, ale przeszedł w fazę polemiki eksperckiej i politycznej: Ryszard Petru przekonuje, że „jeśli Zełenski ma wyjść z twarzą, nie powinniśmy mu odbierać orderu” (krytykowany przez prawicę — wpis chrzanika 9,2 tys.), prezes Związku Ukraińców w Polsce ostrzega, że po odebraniu orderu „Zełenski już nigdy” (cytowany przez Konfederację z komentarzem o „bezczelności”, 8,7 tys., 779 „angry”). Wątek rządowy podtrzymują wypowiedzi Tuska („Dzięki Ukraińcom wiemy, co znaczy bohaterska walka w obronie własnego kraju” — szeroko wyszydzane przez prawicę; oraz „Ukraińcy doprowadzili do tego kryzysu, niech znajdą rozwiązanie”). Tempo spadku obu osi potwierdza, że proceduralno-polityczna warstwa sporu wygasa najszybciej.

Oś antagonistyczna (9,8 %) i migracyjna (3,1 %)

Oś antagonistyczna (banderowcy / naziści / ukrainizacja / antypolonizm) osiąga w tym tygodniu skrajnie wysoki wskaźnik negatywu — 55,4 %, najwyższy spośród wszystkich osi. To definicyjnie najostrzejszy segment dyskursu, w tym tygodniu silnie zasilany przez aktywność kont takich jak Ośrodek Monitorowania Antypolonizmu (24,7 tys. interakcji z 65 wpisów). Oś migracyjna, choć niewielka objętościowo (3,1 %), dostarczyła najsilniejszego pojedynczego ładunku gniewu: wpis Konfederacji o „bonie na zasiedlenie” do 17 tys. zł („Dopłacamy do kolonizacji Polski”) zebrał 7 670 reakcji „angry” — rekord gniewu tygodnia. To sygnał, że narracja „koszt i kolonizacja” pozostaje, obok pamięci historycznej, najsukuteczniejszym wyzwalaczem wrogości.

3. Mapa sentymentu

Wydźwięk wypowiedzi wobec Ukrainy osiągnął w tym tygodniu 21,2 % treści negatywnych — najwyższy poziom w całej serii i kontynuację nieprzerwanego trendu wzrostowego (15,4 % → 15,4 % → 16,1 % → 17,3 % → 19,8 % → 21,2 %). Co istotne, ten wzrost nastąpił mimo spadku objętości i wygasania głównej fali — dowód, że nastroje twardnieją niezależnie od liczby wzmianek. Udział treści wprost pozytywnych pozostał na dnie skali (0,1 %); pozytywna ekspresja wobec Ukrainy nie odrodziła się po majowym załamaniu, a frazy z pozoru życzliwe nadal padają w większości szyderczo.



Wydźwięk per kanał

Kanał	Liczba wzmianek	% negatyw	% pozytyw	Interakcje
Facebook	130 933	19,5 %	0,1 %	1 097 560
X (Twitter)	38 108	30,3 %	0,1 %	1 478 886
Portale	25 005	18,8 %	0,1 %	52 190
TikTok	3 730	3,3 %	0,0 %	262 318
Instagram	164	23,8 %	0,0 %	41 526
Fora	425	46,6 %	0,5 %	0
Blogi	209	16,7 %	0,0 %	73

Rozkład per kanał jest zbieżną kontynuacją wzorca z całej serii. X pozostaje najbardziej wrogim dużym kanałem (30,3 % negatywu), co odpowiada jego roli przestrzeni ostrej polemiki politycznej — i to właśnie na X przeniósł się ciężar dyskusji po wygaśnięciu facebookowej fali aprobaty. Facebook (19,5 %) i portale (18,8 %) utrzymują zbliżony, umiarkowany negatywny poziom. TikTok pozostaje skrajnie niskonegatywny (3,3 %) — to artefakt jego struktury, w której dominują pojedyncze wiralowe nagrania, a sprawa suma z Goławia, choć krytyczna wobec konkretnego sprawcy, jest w warstwie komentarzy bardziej rozrywkowa niż wroga. Fora (46,6 %) zachowują tradycyjnie najwyższy negatyw przy niewielkiej objętości.

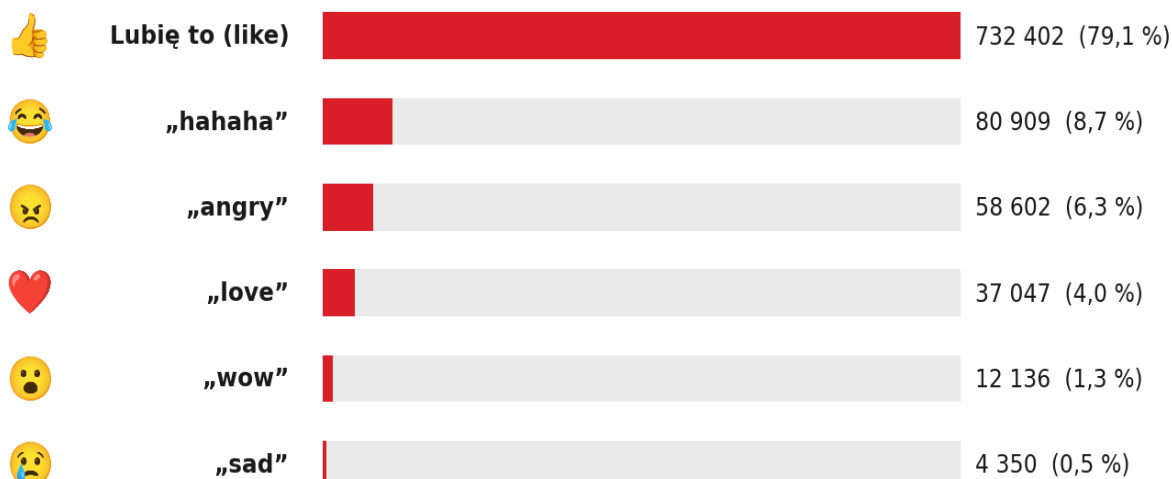
Wydźwięk w głównych osiach narracji

Oś narracji	Wzmianki	% negatyw	% pozytyw	Dominujący kierunek
Antagonizm pol.-ukr.	19 543	55,4 %	0,1 %	anty-Ukraina
UPA / Wołyń / pamięć	74 869	32,2 %	0,0 %	anty-Ukraina
NATO / UE / akcesja	9 276	24,3 %	0,1 %	anty-akcesja
Zelenski / Kijów	116 413	24,1 %	0,1 %	anty-Ukraina
Migracja / bon zasiedl.	6 084	22,3 %	0,0 %	anty-migracja
Putin / Rosja / Kreml	25 764	22,2 %	0,3 %	anty-Rosja / anty-Ukr.
Tusk / Nawrocki / rząd	41 051	21,6 %	0,0 %	polaryzacja
Order Orła Białego	39 841	21,2 %	0,0 %	anty-Ukraina
Gospodarka / SAFE	15 810	21,0 %	0,1 %	anty-Ukraina
Wybory / kandydaci	25 282	20,0 %	0,0 %	polaryzacja
Granica / Przemysł	10 356	19,9 %	0,2 %	anty-Ukraina
Trump / USA	6 483	19,6 %	0,0 %	polaryzacja
Sondaż: obrona Polski	5 646	19,6 %	0,1 %	nieufność
Front / Donbas	19 644	18,4 %	0,2 %	polaryzacja
Sum z Gocławia	7 774	12,1 %	0,0 %	drwina / szok

Trzy obserwacje z tabeli. Po pierwsze, najwyższy negatyw — 55,4 % — osiąga wąska oś antagonistyczna (banderowcy / naziści / ukrainizacja), co jest definicyjne: to segment zarezerwowany dla najostrzejszych wypowiedzi. Po drugie, oś UPA / Wołyń (32,2 %) pozostaje najbardziej negatywną z osi masowych — i utrzymuje ten poziom mimo wygasania fali, co potwierdza jej rolę trwałego rdzenia wrogości. Po trzecie, oś „sum z Gocławia” ma relatywnie niski negatyw (12,1 %) mimo dużego zasięgu — bo dominują w niej neutralne relacje newsowe i reakcje rozrywkowe (drwina, niedowierzanie), a nie polityczna wrogość. To ważne rozróżnienie: incydent obyczajowy generuje inną emocję niż spór historyczny — szok i kpinę zamiast gniewu i pogardy.

4. Mapa emocji

Suma reakcji facebookowych wyniosła 925 446 — spadek o 37 % względem szczytowego tygodnia (1 460 830), proporcjonalny do wygasania fali. Rozkład procentowy emocji wrócił jednak do typowego wzorca po zeszłotygodniowej anomalii, a dwie zmiany zasługują na szczególną uwagę.



Trzy najważniejsze zmiany w mapie emocji

„angry” ponownie wyprzedziło „love” — powrót do normy. W poprzednim tygodniu kolejność była odwrócona: „love” (6,5 %) przewyższało „angry” (5,1 %) — był to jednak artefakt masowej aprobaty dla wniosku Nawrockiego o odebranie orderu. W tym tygodniu, gdy ta fala wygasła, typowa hierarchia wróciła: „angry” 6,3 % (58,6 tys.) wobec „love” 4,0 % (37,0 tys.). Co więcej, sama pula „love” spadła o 61 % w ujęciu dziennym (z 13 650 do 5 292) — najsilniejszy spadek pojedynczej emocji w serii. To empiryczne potwierdzenie naszej diagnozy: zeszłotygodniowe rekordowe „love” nie było wyrazem sympatii do Ukrainy, lecz sygnałem aprobaty dla antyukraińskiej decyzji polskiego prezydenta. Pozbawiony tej warstwy, bazowy ładunek emocjonalny dyskursu pozostaje gniewem.

„wow” i „haha” wyraźnie wzrosły — sygnatura incydentu obyczajowego. Reakcja „wow” wzrosła do 1,3 % (12,1 tys.) wobec 0,3 % w poprzednich tygodniach, a „haha” do 8,7 %. To bezpośredni efekt nowego typu treści: sprawy suma z Gocławia oraz głośnej awantury na rodzinnym festynie w Czeremsze (pojedynczy wpis zebrał 8 718 reakcji „wow”). Incydenty obyczajowe wywołują inną paletę emocji niż spór polityczny — szok, niedowierzanie i drwinę zamiast gniewu i aprobaty. Wzrost „wow” jest mierzalnym śladem przesunięcia części uwagi z wielkiej polityki ku codziennym, łatwo wizualizowanym zdarzeniom.

„sad” pozostało marginalne (0,5 %). Podobnie jak w poprzednim tygodniu, emocja współczucia nie znalazła zastosowania. Spór o pamięć, order i koszty nie generuje smutku, lecz gniew, drwinę i — przy incydentach — szok. To utrwalenie obserwacji z poprzednich edycji: polskie „sad” w temacie Ukrainy pojawia się niemal wyłącznie przy tematach stricte humanitarnych, których w tym tygodniu praktycznie nie było w czołówce dyskusji.

Najsilniejsze sygnatury emocjonalne

Najwyższy pojedynczy ładunek gniewu tygodnia to 7 670 reakcji „angry” pod wpisem Konfederacji o „bonie na zasiedlenie” — narracja kosztowo-migracyjna pozostaje najsukcesowniej

wyzwalaczem czystego gniewu. Po stronie „love” najmocniejszy był wpis Jakuba Wiecha ze sceną z petersburskiego forum gospodarczego (2 941 „love”) — jeden z nielicznych wyraźnie proukraińskich/antyrosyjskich głosów, który zyskał realną aprobatę. Znamienna jest też struktura reakcji pod wpisem Piotra Szumlewicza „Polska i Ukraina są po tej samej stronie”: 4 637 „haha” i 2 020 „angry” wobec zaledwie 204 „love” — pojednawczy, prosojuszniczy przekaz został w przeważającej mierze wyśmiany i odrzucony, co dobrze oddaje klimat tygodnia.

5. Mapa wpływu

Piętnaście kont generujących najwyższe sumy interakcji w okresie tygodnia. Obraz pozostaje zdominowany przez narrację krytyczną wobec Ukrainy, choć jest bardziej rozproszony niż w szczytowym tygodniu — bez pojedynczego konta o zasięgu ćwierć miliona interakcji. Czołówkę otwiera konto Goniec.pl na TikToku (sprawa suma), a tuż za nim plasują się fanpage Konfederacji oraz najaktywniejsze konta polemiczne na X.

Top 15 najbardziej angażujących kont w okresie

#	Autor / konto	Kanał	Interakcje	Charakter narracji
1	Goniec.pl (@goniec.pl)	TikTok	95 506	sum z Gocławia, anty-Ukraina
2	Konfederacja	Facebook	62 179	bon na zasiedlenie, anty-Ukr.
3	chrzanik (@chrzanikx)	X	61 718	Biejał, zdrada, anty-Ukraina
4	Leszek Miller	Facebook	51 450	UPA, anty-Zełenski (lewica)
5	Rafał Otoka Frąckiewicz	X	47 157	anty-Ukraina
6	Olga Srokarczuk (@WolnaRadio)	X	42 881	200 mld, anty-Ukraina
7	Netrick_ (@elnetrick)	TikTok	39 750	przekaz, anty-Ukraina
8	niepekam / Michał Pękała	TikTok	37 694	mandaty, anty-Ukraina
9	Paweł Usiądek (@PUsiadek)	X	27 356	Konfederacja, anty-Ukraina
10	polsatnews.pl	Facebook	26 535	redakcyjny, mainstream
11	Jan Molski (@JanMolskiIII)	X	26 417	Biejał, anty-Ukraina
12	Jakub Wiech pisze	Facebook	25 845	pro-Ukraina, antyrosyjski
13	Bob Gedron (@Bob_Gedron)	X	25 549	anty-Ukraina
14	Ośrodek Monit. Antypolonizmu	Facebook	24 704	Wołyń, antypolonizm, anty-Ukr.
15	tvpi.info	Facebook	23 533	redakcyjny, mainstream

Bilans wpływu

Z piętnastu najbardziej wpływowych kont co najmniej dwanaście reprezentuje narrację krytyczną lub wrogą wobec Ukrainy (Goniec.pl, Konfederacja, chrzanik, Leszek Miller, Rafał Otoka Frąckiewicz, Olga Srokarczuk, Netrick_, niepekam, Paweł Usiadek, Jan Molski, Bob Gedron, Ośrodek Monitorowania Antypolonizmu). Dwa pełnią rolę mainstreamu redakcyjnego (polsatnews.pl, tvp.info), a jedno reprezentuje narrację proukraińską i antyrosyjską (Jakub Wiech). Po raz drugi z rzędu w rankingu praktycznie nie ma silnej reprezentacji proukraińskiej — Jakub Wiech (12. miejsce) pozostaje niemal osamotniony, a głosy pojednawcze (Piotr Szumlewicz, Ryszard Petru) generują zasięg głównie poprzez krytykę, którą wywołują.

Strukturalnie najważniejsze są dwie obserwacje. Pierwsza: Leszek Miller (lewica) trzeci tydzień z rzędu pozostaje jednym z najmocniejszych głosów krytyki Kijowa, co potwierdza utrwalenie się ponadpartyjnego charakteru sporu o UPA i Wołyń. Druga: pojawienie się w czołówce kont wyspecjalizowanych w jednym wątku — Goniec.pl (sprawa suma) i Ośrodek Monitorowania Antypolonizmu (Wołyń/antypolonizm) — pokazuje, że w fazie wygasania głównej fali zasięgi przejmują nadawcy niszowi, którzy potrafią utrzymać uwagę wokół pojedynczych, wyrazistych incydentów lub stałych motywów.

6. Kluczowe narracje okresu

Narracja 1: „Sum z Gocławia” — incydent obyczajowy (nowy wiral tygodnia)

Najsilniejsza nowa narracja tygodnia i trzeci w serii przykład „incydentu codziennego” (po moście Świętokrzyskim i Morskim Oku). 57-letni obywatel Ukrainy wyłowił i zabił legendarnego suma (ok. 183 cm) z warszawskiego stawu Balaton na Gocławiu — według relacji ugotował go żywcem. Sprawa wywołała oburzenie obyczajowe i ekologiczne, a sprawca został deportowany z Polski. Eksplozja nastąpiła na TikToku: konto Goniec.pl zebrało 95 tys. interakcji z trzech filmów („Warszawski Balaton stracił swojego legendarnego suma”, „Aktualizacja: 57-letni obywatel Ukrainy deportowany”), niepekam 34,7 tys., a na X deZeZed 15,2 tys. i ThePolandNews 14,6 tys. Charakterystyczne, że wydźwięk tej osi jest relatywnie niski (12,1 % negatywu) — dominują reakcje rozrywkowe, drwina i niedowierzanie („wow”, „haha”), a nie polityczna wrogość. To pokazuje, że incydent obyczajowy działa inaczej niż spór historyczny: buduje zasięg i utrwała negatywny stereotyp, ale poprzez szok i kpinę, nie przez gniew.

Narracja 2: „Bieją w ukraińskiej telewizji” — oskarżenia o zdradę

Najgorętszy nowy wątek polityczny tygodnia, kulminacja 4 czerwca. Senator Magdalena Bieją (Lewica) wystąpiła w ukraińskiej telewizji, gdzie — według relacji krytyków — nazwała rzeź wołyńską „atakami na ludność cywilną” i skrytykowała decyzję prezydenta Nawrockiego o odbieraniu orderu. Reakcja była natychmiastowa i ostra: wpis chrzanika „To już jest zdrada (...)” zebrał 19,5 tys. interakcji, a Jan Molski („jakie to żalotne xD (...) poszła do ukraińskiej TV, żeby krytykować Prezydenta Nawrockiego”) — 9,5 tys. Wątek wzmacnia ramę „polskich polityków działających przeciw polskiej pamięci na ukraińskiej scenie” i jest jednym z nielicznych w tym

tygodniu, które potrafiły wygenerować świeżą falę gniewu na bieżącym wydarzeniu, a nie na kontynuacji majowego sporu.

Narracja 3: „Bon na zasiedlenie” — kolonizacja kosztem Polaków

Narracja kosztowo-migracyjna, która dostarczyła najsilniejszego pojedynczego ładunku gniewu w tygodniu. Wpis Konfederacji (za Pawłem Usiǎdkiem) informuje, że obywatele Ukrainy mogą otrzymać do 17 tys. zł z urzędu pracy w ramach „bonu na zasiedlenie”, ramując to jako „dopłacanie do kolonizacji Polski”. Wpis zebrał 18,1 tys. interakcji i 7 670 reakcji „angry” — rekord gniewu tygodnia. Wątek wpisuje się w stałą, sprawdzoną mechanikę „my płacimy, oni dostają” i pokazuje, że obok pamięci historycznej to właśnie narracja o koszcie i „zasiedlaniu” pozostaje najsukuteczniejszym wyzwalaczem czystej wrogości. Konfederacja podtrzymała ją równolegle wpisem Krzysztofa Muławy („Polacy powinni martwić się przede wszystkim o Polaków”, 11,9 tys.).

Narracja 4: „Rozkradzione 200 miliardów” — skorumpowana Ukraina

Kontynuacja ramy „korupcyjnej Ukrainy” z poprzednich tygodni, w tym okresie poprowadzona głównie przez Olgę Srokarczuk: „Zełenski nie wie, co się stało z 200 miliardami dolarów pomocy otrzymanej z USA i UE (...) Rozkradli 200 miliardów” (21,4 tys. interakcji — drugi najwyższy pojedynczy wynik tygodnia). Narracja łączy się z wątkiem SAFE i kosztów: Prawo i Sprawiedliwość zażądało informacji, „ile Tusk chce dać z tej nielegalnej pożyczki SAFE Zełenskiemu i Ukrainie” (9,6 tys., 931 „angry”). To pokazuje, że w fazie wygasania sporu o order narracja antyukraińska szuka nowych zaczepień w wątkach finansowych — trwałych i łatwych do kwantyfikacji.

Narracja 5: „Dzięki Ukraińcom wiemy, co znaczy bohaterska walka” — Tusk wyśmiany

Wątek rządowy, podtrzymywany głównie przez reakcje na wypowiedzi premiera. Słowa Donalda Tuska „Dzięki Ukraińcom wiemy, co znaczy bohaterska walka w obronie własnego kraju” zostały szeroko wyśmiane przez prawicę (wpis Andrew Stapela „Nawet nie chce mi się tego komentować”, 11,7 tys. interakcji). Równolegle krytykowano inną wypowiedź premiera — „Ukraińcy doprowadzili do tego kryzysu, niech znajdą rozwiązanie” — odbieraną jako przerzucanie odpowiedzialności. Wątek ten utrzymuje oś rządową przy życiu, ale jego malejący zasięg (oś Tusk / Nawrocki spadła z 37,2 % do 20,7 %) potwierdza, że polityczna warstwa sporu wygasa najszybciej.

Narracja 6: „Ekshumacje bez upamiętnień” — trwający spór o pamięć

Wątek historyczny, który zapewnia oś UPA / Wołyń jej wyjątkową trwałość. Leszek Miller, powołując się na książkę Zbigniewa Parafianowicza, pisał o „ekshumacjach bez upamiętnień” i genezie pomysłu rozdzielenia ekshumacji ofiar wołyńskich od ich upamiętnienia (9,6 tys. interakcji). Temat utrzymuje pamięć o Wołyniu w bieżącym obiegu nawet po wygaśnięciu fali orderowej i jest powodem, dla którego oś UPA / Wołyń — w przeciwieństwie do ośi proceduralnych — praktycznie nie straciła udziału (37,7 % wobec 37,1 % tydzień wcześniej). To najtrwalszy, najgłębiej zakorzeniony składnik polskiego sporu o Ukrainę.

Narracja 7: „Polska i Ukraina po tej samej stronie” (prosojusznicza, odrzucona)

Jedyna wyraźnie prosojusznicza narracja tygodnia — i znamienne, że została w większości wyśmiana. Wpis Piotra Szumlewicza „Polska i Ukraina są po tej samej stronie! (...) sojusz z Ukrainą jest częścią polskiej racji stanu” zebrał 12,8 tys. interakcji, ale o ich charakterze decydują 4 637 reakcji „haha” i 2 020 „angry” wobec zaledwie 204 „love”. Realnie proukraiński i antyrosyjski przekaz znalazł poparcie głównie u Jakuba Wiecha (relacje o ukraińskich uderzeniach na rosyjską infrastrukturę — terminal naftowy, Krym — oraz scena z petersburskiego forum, 2 941 „love”). To jednak głosy osamotnione: w klimacie tygodnia argument o wspólnocie interesów polsko-ukraińskich jest przez znaczącą część odbiorców aktywnie odrzucany, a nie tylko ignorowany.

7. Porównanie okres do okresu

Bezpośrednie porównanie z poprzednim raportem (25–31 maja, N = 247 329) zostało dla zachowania porównywalności wykonane na liczbach dziennych przeciętnych. Dzięki spójności metody klasyfikacji wydźwięku z poprzednią edycją porównanie wskaźników sentymentu jest w pełni miarodajne.

Wskaźnik	25–31 maja (dziennie)	1–7 czerwca (dziennie)	Zmiana
Liczba wzmianek	35 333	28 368	– 20 %
Liczba interakcji	622 172	418 936	– 33 %
Wpisy negatywne	7 003	6 026	– 14 %
Reakcje „love” (FB)	13 650	5 292	– 61 %
Reakcje „angry” (FB)	10 555	8 372	– 21 %
Reakcje „wow” (FB)	566	1 734	+ 206 %
Udział wydźwięku negatyw.	19,8 %	21,2 %	+ 1,4 pp.
Udział osi UPA / Wołyń	37,1 %	37,7 %	+ 0,6 pp.
Udział osi Zelenski	69,7 %	58,6 %	– 11,1 pp.
Udział osi Order	37,6 %	20,1 %	– 17,5 pp.
Udział osi Tusk / Nawrocki	37,2 %	20,7 %	– 16,5 pp.
Udział osi wyborczej	16,5 %	12,7 %	– 3,8 pp.

Pięć najważniejszych wniosków z tabeli. Po pierwsze, fala wygasa we wszystkich wymiarach objętościowych — wzmianki –20 %, interakcje –33 % — ale pozostaje wysoko ponad poziomem sprzed maja. Po drugie, mimo tego spadku wydźwięk negatywny wzrósł do 21,2 % (+1,4 pp.) — nowy szczyt serii; nastroje twardnieją niezależnie od malejącej objętości. Po trzecie, reakcja „love” załamała się o 61 % — najsilniejszy spadek w serii — co ujawnia, że zeszlotygodniowy

rekord „love” był aprobatą dla wniosku orderowego, nie sympatią do Ukrainy. Po czwarte, osie proceduralne (Order –17,5 pp., Tusk / Nawrocki –16,5 pp.) wygasają najszybciej, podczas gdy oś UPA / Wołyń pozostaje praktycznie bez zmian (+0,6 pp.) — pamięć historyczna jest najtrwalszym składnikiem sporu. Po piąte, wzrost reakcji „wow” o 206 % sygnalizuje przesunięcie części uwagi ku incydentom obyczajowym (sum z Gocławia, festyn), które wywołują szok i drwinę zamiast politycznego gniewu.

8. Wnioski i implikacje komunikacyjne

Wniosek 1: pożar gaśnie, ale oparzenie jest głębsze

Najważniejsza obserwacja okresu i bezpośrednie potwierdzenie prognozy z poprzedniego raportu. Majowa eksplozja orderowa nie była jednorazowym wstrząsem, po którym wszystko wraca do normy. Owszem, objętość (–20 %) i interakcje (–33 %) maleją, a polityczna awantura proceduralna cichnie. Ale wydźwięk negatywny nie tylko nie spadł — wzrósł do 21,2 %, najwyższego poziomu w całej serii. To definicja „osadu”: po wygaśnięciu fali bazowy poziom wrogości pozostaje trwale podniesiony. Dla każdej strategii komunikacyjnej oznacza to, że skutków pojedynczego wielkiego kryzysu wizerunkowego nie da się „przeczekać” — kryzys przesuwając punkt równowagi nastrojów i wymaga aktywnej, długofalowej pracy odbudowującej, a nie biernego oczekiwania na powrót do dawnej normy.

Wniosek 2: pamięć historyczna jest najtrwalszym składnikiem sporu

Zróznicowane tempo wygasania osi jest najcenniejszym ustaleniem analitycznym tygodnia. Osie proceduralno-polityczne — sam Order (–17,5 pp.) i spór rządowy Tusk / Nawrocki (–16,5 pp.) — wygasły najszybciej. Tymczasem oś UPA / Wołyń / pamięć historyczna pozostała praktycznie bez zmian (37,7 % wobec 37,1 %). To pokazuje strukturę polskiego sporu o Ukrainę: bieżąca polityka jest warstwą wierzchnią i ulotną, a pamięć o Wołyniu — fundamentem trwałym i odpornym na wygasanie. Implikacja jest jednoznaczna: dopóki kwestia wołyńska pozostaje nierozwiązana symbolicznie (ekshumacje, upamiętnienia), będzie ona raz po raz reaktywować spór niezależnie od bieżącej koniunktury politycznej. To obszar wymagający strategicznego, a nie doraźnego podejścia.

Wniosek 3: „love” potwierdza diagnozę — to była aprobatą, nie sympatia

Załamanie reakcji „love” o 61 % w ujęciu dziennym dostarcza retrospektywnego dowodu na trafność naszej zeszłotygodniowej interpretacji. Gdy wygasła fala wpisów popierających odebranie orderu, „love” spadło niemal do poziomu bazowego, a „angry” wróciło na pozycję dominującej emocji negatywnej. Oznacza to, że rekordowe majowe „love” było sygnałem aprobaty dla antyukraińskiej decyzji politycznej, a nie wyrazem życzliwości wobec Ukrainy. Dla monitoringu nastrojów to trwałe ostrzeżenie metodologiczne: surowych metryk reakcji nigdy nie wolno interpretować w oderwaniu od treści, pod którą się gromadzą — ta sama emocja może oznaczać rzecz przeciwną w zależności od kontekstu wpisu-nośnika.

Wniosek 4: incydent obyczajowy jako trzeci typ wyzwalacza

Sprawa suma z Gocławia — trzeci „incydent codzienny” w serii po moście Świętokrzyskim i Morskim Oku — ujawnia trzeci, odrębny typ wyzwalacza zaangażowania. W odróżnieniu od sporu historycznego (gniew, pogarda) i narracji kosztowej (czysty gniew), incydent obyczajowy działa przez szok, niedowierzanie i drwinę — co widać w niskim wskaźniku negatywu osi (12,1 %) przy jednoczesnym skoku reakcji „wow” (+206 %) i „haha”. Ten typ treści jest szczególnie podstępny komunikacyjnie: nie wygląda na wrogość (dominują „śmieszne” reakcje), ale skutecznie utrwała negatywny stereotyp „Ukraińca, który łamie polskie zasady”. Komunikacja państwa musi przyjąć, że pojedyncze incydenty obyczajowe będą systematycznie pełnić funkcję symboli — i że ich pozornie lekkie, rozrywkowy ton nie zmniejsza ich realnego wpływu na wizerunek.

Wniosek 5: narracja kosztowo-migracyjna pozostaje najsilniejszym wyzwalaczem gniewu

Wpis Konfederacji o „bonie na zasiedlenie” wygenerował 7 670 reakcji „angry” — rekord gniewu tygodnia — mimo niewielkiego udziału objętościowego osi migracyjnej (3,1 %). To potwierdza obserwację ze wszystkich poprzednich edycji: narracja „my płacimy, oni dostają” oraz rama „kolonizacji / zasiedlania” pozostają, obok pamięci historycznej, najsukuteczniejszym wyzwalaczem czystego gniewu w polskim dyskursie o Ukrainie. Co istotne, ten typ narracji jest wysoce skalowalny — każda nowa informacja o świadczeniu, dopłacie czy programie pomocowym dla Ukraińców może zostać natychmiast przekuta w ramę kosztową. Strategia komunikacyjna dotycząca świadczeń socjalnych dla uchodźców wymaga szczególnej ostrożności i wyprzedzającego, transparentnego komunikowania, ponieważ próżnia informacyjna jest tu natychmiast wypełniana przekazem o „koszcie i kolonizacji”.

Wniosek 6: monitoring trajektorii — stabilizacja czy powrót do normy

Tydzień 1–7 czerwca to pierwszy pełny okres po szczycie, pokazujący trajektorię opadania. Kluczowe pytanie na kolejne tygodnie pozostaje otwarte: czy objętość ustabilizuje się na nowym, podwyższonym poziomie bazowym (~150–200 tys. wzmianek tygodniowo), czy powoli wróci do wartości sprzed maja (~77 tys.). Sygnały są mieszane — objętość opada konsekwentnie, ale wydźwięk twardnieje, a oś UPA / Wołyń nie ustępuje. Rekomendujemy uważny monitoring trzech wskaźników w nadchodzących dwóch–trzech tygodniach: (1) czy udział osi UPA / Wołyń zacznie wreszcie spadać, czy utrzyma się jako trwały element dyskursu; (2) czy wydźwięk negatywny ustabilizuje się powyżej 20 %, co oznaczałoby nową normę; (3) czy pozytywna ekspresja wobec Ukrainy odrodzi się do wcześniejszych (i tak niskich) poziomów 2–2,5 %, czy pozostanie na obecnym dnie. Odpowiedzi na te pytania przesądzą, czy majowy kryzys był trwałym punktem zwrotnym, czy przejściowym — choć głębokim — wstrząsem.

Data House · Res Futura · czerwiec 2026